

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko N. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 22 maja 2018 r.

sygn. akt I C 2432/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 2. zasądzoną kwotę podwyższa do 3.599,42 zł (trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści dwa grosze),

b) w punkcie 3. obciąża kosztami procesu pozwanego w 45% a powódkę w 55%,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 161 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Małgorzata Wiśniewska

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. domagała się orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, że pozwany N. K. ma zapłacić powodowi kwotę 8.867,42 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie od dnia 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w postępowaniu nakazowym.

Zarządzeniem wydanym w dniu 14 czerwca 2017 r. Przewodniczący stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Podał, że kwotą pożyczki udzielonej pozwanemu była kwota 5.000 zł, przy czym pozwany dokonał spłat na poczet należności głównej w wysokości 2.110 zł.

Argumentował, że zawarta z powodową spółką umowa pożyczki zawiera klauzule niedozwolone, zastrzegające na rzecz powoda opłaty nienależne i rażąco wygórowane – dotyczy to zwłaszcza prowizji (kwota 3.935 zł), „(...)” (kwota 900 zł) oraz opłaty przygotowawczej (kwota 129 zł). Łączne koszty związane z zawarciem umowy wyniosły 5.764 zł wraz z odsetkami. Pozwany podniósł, że obciążenie go tak wysoką kwotą kosztów nie jest dopuszczalne tylko dlatego, że na podstawie wzoru zawartego w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim taka kwota może być wyliczona. Pozwany zarzucił, że kwota kosztów przekracza kwotę wypłaconej pożyczki. Naliczone koszty powinny podlegać ocenie w świetle przepisów o klauzulach abuzywnych, zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów, a także w świetle art. 5 k.c. Nie zasługują na uwzględnienie roszczenia częściowe powódki, których podstawą były niedozwolone postanowienia umowne. Nieważność tych postanowień skutkuje tym, że postanowienia te są uważane za niezapisane od samego początku. Pozwany zarzucił, że nie otrzymał wezwania do zapłaty ani zawiadomienia o wypowiedzeniu umowy pożyczki i że powódka nie wykazała, że wypowiedziała umowę i że roszczenie z tytułu pożyczki stało się wymagalne.

W pismach procesowych z dnia 6 listopada 2017 r. (k. 87), z dnia 19 grudnia 2017 r. (k. 131) i z dnia 2 marca 2018 r. (k. 175) powódka wniosła ostatecznie o zasądzenie od pozwanego kwoty 8.567,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powódka cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 300 zł wraz z odsetkami od cofniętego powództwa i wniosła o umorzenie postępowania w tym zakresie. Powódka wskazała, że jej roszczenie wynika z umowy pożyczki gotówkowej zawartej z pozwanym 24 sierpnia 2016 r., stanowiącej umowę o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z 12 maja 2001 r. o kredycie konsumenckim, która została przez pozwanego spłacona jedynie w części. Powódka przedstawiła w piśmie z 6 listopada 2017 r. wyliczenie zadłużenia pozwanego, na które składają się: całkowita kwota pożyczki – 5.000 zł pomniejszona o spłaty dokonane przez pozwanego oraz całkowity koszt pożyczki – 5.764 zł, obejmujący następujące koszty: 129 zł opłata przygotowawcza, 3.939 zł prowizja, 900 zł cena (...) oraz odsetki umowne (stanowiące wynagrodzenie za korzystanie przez pożyczkobiorcę ze środków pożyczkodawcy). Powódka wskazała, że pozwany dokonał spłat na łączną kwotę 2.208 zł. Z wyliczenia zawartego w harmonogramie spłaty (k. 96) wynika, że odsetki umowne wynosiły łącznie 796 zł. Nadto powódka naliczyła odsetki w wysokości 11,42 zł, zgodnie z pkt 4.1 postanowień umowy, za opóźnienie spłaty poszczególnych rat pożyczki w stosunku do terminów uzgodnionych w kalendarzu spłaty.

Wyrokiem wydanym w dniu 22 maja 2018 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu umorzył postępowanie co do kwoty 300 zł wraz z odsetkami od tej kwoty (punkt 1.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.792 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne) od dnia 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2.), kosztami procesu obciążył strony stosunkowo, a mianowicie powódkę w 69/100 częściach a pozwanego w 31/100 częściach, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt 3.).

Sąd Rejonowy przyjął, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami było roszczenie o zapłatę sumy wekslowej. Weksel własny in blanco wystawiony przez pozwanego stanowił zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy pożyczki gotówkowej nr (...) zawartej pomiędzy stronami w dniu 24 sierpnia 2016 r. Podstawę stosunku podstawowego łączącego pozwanego z powódką stanowił przepis art. 720 k.c. Ponadto, zastosowanie w sprawie znajdowały przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Sąd Rejonowy ocenił, że powódka wykazała swoje roszczenie co do zasady, przedkładając umowę podpisaną przez pozwanego wraz z harmonogramem spłat (których pozwany nie kwestionował). W oparciu o niekwestionowane

twierdzenia powódki Sąd przyjął także, że na poczet zadłużenia pozwany dokonał wpłat w łącznej kwocie 2.208 zł, która została zaliczona na poczet kapitału pożyczki.

Sąd dokonał jednocześnie oceny postanowień umowy zawartej przez strony w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. i rozważył, czy postanowienia umowy były dla jej stron wiążące, uwzględniając okoliczność, że pozwany działał przy zawieraniu umowy jako konsument.

Zdaniem Sądu, postanowienie umowy przewidujące naliczenie przez powódkę wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 3.935,50 zł, która stanowiła ponad 78% kwoty udzielonej pożyczki, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c. oraz stanowi obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych i niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd powziął wątpliwości co do naliczenia przez powódkę wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 3.935 zł, która stanowi ponad 78% kwoty udzielonej pożyczki. Przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim wskazuje na maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych, a zamieszczony w ustawie wzór matematyczny nie może służyć obchodzeniu przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca nie może doliczyć kwoty 3.935,50 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a ustawy taka kwota odnośnie przedmiotowej pożyczki może być wyliczona.

Sąd Rejonowy zakwestionował również zasadność obciążenia pozwanego opłatą za usługę „(...)”, albowiem powódka nie zdołała wykazać, że usługa ta miała fakultatywny charakter. Powódka nie udowodniła, że pozwany mógł nie wyrazić zgody na skorzystanie z usługi. Pozwany konsekwentnie twierdził, że przyznanie (...) było odgórne i niezależne od jego woli. Sąd wskazał na nieadekwatność do oferowanych pożyczkobiorcy usług ceny (...), stanowiącej 18% kapitału udzielonej pożyczki. Za kwotę 900 zł pozwany miał bowiem możliwość skorzystania z przewidzianych w umowie opcji, których nie sposób uznać za ekwiwalent kwoty 900 zł.

W zakresie kwoty 129 zł tytułem opłaty przygotowawczej powódka nie wyjaśniła, co się na taką opłatę składało i jakie zostały wykonane czynności, które uzasadniały naliczenie takiej opłaty.

Sąd Rejonowy uznał, że powódka może domagać się od pozwanego zapłaty kwoty 2.792 zł tytułem niespłaconej należności głównej, co skutkowało oddaleniem roszczenia ponad tę kwotę. Sąd wskazał też, że o odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., natomiast o kosztach postępowania na podstawie art. 100 k.p.c. oraz 108 § 1 zdanie drugie k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła powódka.

Zaskarżyła wyrok w punkcie II. w zakresie oddalającym powództwo w kwocie 5.775,42 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty i w punkcie III.

Zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, „w szczególności” art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez nieuprawnione uznanie, że zapisy umowne w zakresie opłaty przygotowawczej, prowizji, wynagrodzenia „(...)” i odsetek z punktu 4.1 umowy oraz 1.2 umowy obciążały pozwanego ponad dopuszczalne prawne limity, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji w wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowej kwoty 5.775,42 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 5 maja 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Apelacja nie zawierała zarzutu naruszenia przepisów postępowania oraz nie kwestionowano w niej ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, wobec czego kontrola instancyjna ograniczona została do oceny poprawności prawnomaterialnej zaskarżonego orzeczenia, z uwzględnieniem zarzutów apelującego.

Dla porządku, w pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że powód w pozwie powołał się na zobowiązanie wekslowe pozwanego, które ma charakter abstrakcyjny. Zasada abstrakcyjności zobowiązania wekslowego ulega jednak poważnemu osłabieniu, jeżeli nastąpiło wydanie weksla in blanco o charakterze gwarancyjnym, a posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel (remitent). Wydanie weksla in blanco stwarza bowiem specjalny rodzaj zobowiązania wekslowego, który różni się znacznie od zobowiązania wynikłego z wydania całkowicie wypełnionego dokumentu wekslowego. Weksel in blanco jest ściśle związany z dodatkową umową, zwaną porozumieniem wekslowym, zawartą między wystawcą a remitentem. Dłużnik może wówczas bez ograniczeń powoływać się na zarzuty pozawekslowe, wynikające ze stosunku podstawowego (M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, C.H. Beck, 2 wydanie, s. 44-45; A. Szpunar, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Wyd. Prawnicze, 3 wydanie, s. 103).

Takie zarzuty pozwany w procesie podniósł, a powódka wdała się w spór na płaszczyźnie stosunku podstawowego, ponieważ na żądanie pozwanego skonkretyzowała roszczenie z odwołaniem się do stosunku podstawowego wynikającego z umowy pożyczki zawartej przez strony w dniu 24 sierpnia 2016 r. Zgodnie z ugruntowanym w tej mierze orzecznictwem, podniesienie przez pozwanego zarzutów ze stosunku podstawowego zobowiązuje powoda do złożenia oświadczenia co do tych zarzutów. Wierzyciel ma wówczas obowiązek podać, z jakiego tytułu domaga się zapłaty i przedstawić stosowne wyliczenie. Nie chodzi w tym wypadku o rozkład ciężaru dowodu, a ściśle, obowiązek ten nie wynika z przerzucenia na powoda ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Jest on natomiast naturalną konsekwencją domagania się przez wierzyciela osobistego od dłużnika określonego świadczenia pieniężnego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 marca 2005 r., I ACa 1413/04, LEX nr 166828). Fakt wystawienia weksla in blanco nie oznacza, że proces o zapłatę tego rodzaju weksla przestaje mieć charakter tzw. procesu wekslowego. Wystawienie i wydanie weksla stwarza bowiem domniemanie istnienia wierzytelności, która w ten sposób powstała. W konsekwencji, w procesie wekslowym dowód przeciwny, a więc nieistnienia wierzytelności zostaje przerzucony na dłużnika. Co do zasady to na pozwanym spoczywa w takim procesie obowiązek wykazania, że dochodzona na podstawie weksla należność nie istnieje, bądź jest zasadna w innej wysokości (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968/79).

Postępowanie i rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie mogło przy tym abstrahować od tego, że pozwany w relacji do powódki występował jako konsument. Nie budzi zatem wątpliwości pogląd, że do umowy zawartej przez strony w dniu 24 sierpnia 2016 r. stosuje się do niej art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (zob. art. 9 ust. 2 i art. 11 pkt 1 ustawy z 5.08.2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r. poz. 1357 ze zm. oraz art. 54 pkt 3 ustawy z 9.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830)). Jednocześnie konieczne było uwzględnienie w rozpoznawanej przez Sąd odwoławczy sprawie orzeczenia wydanego dnia 13 września 2018 r. w sprawie C-176/17 przez Trybunał Unii Europejskiej w Luksemburgu w trybie prejudycjalnym na wniosek Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich w postępowaniu z powództwa powodowej spółki. W wyroku tym orzeczono, że „Artykuł 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on przepisom krajowym takim jak te będące przedmiotem postępowania głównego, pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty opartego na wekslu własnym, który stanowi gwarancję wierzytelności powstałej z umowy kredytu konsumenckiego, w sytuacji gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie

jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie”. Istotny dla rozpoznawanej sprawy jest uzasadnienie tego orzeczenia, w którym Trybunał przytoczył niekwestionowany pogląd, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki istniejące w umowie konsumenckiej zawartej przez przedsiębiorcę nie wiążą konsumentów na warunkach określonych na mocy prawa krajowego. Zważywszy na charakter i znaczenie interesu publicznego, jaki stanowi ochrona konsumentów znajdujących się w słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, co wynika z jej art. 7 ust. 1 w zw. z jej motywem dwudziestym czwartym, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. W tym celu do sądu krajowego należy wyłącznie i jedynie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego, tak aby nie mógł on wywoływać wiążącego skutku wobec konsumenta, przy czym sąd ów nie jest uprawniony do zmiany treści tego warunku (wyrok z 21.12.2016 r., Gutierrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile ów sąd posiada niezbędne ku temu informacje dotyczące stanu prawnego i faktycznego (zob. podobne wyroki: z dnia 21.04.2016 r., Radlinger i Radliengerova, C-377/14, EU:C:2016:683, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 21.12.2016 r. Gutierrez Naranjo i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). Skuteczna kontrola praw przyznanych konsumentowi w tej dyrektywie, jak podkreślił Trybunał, może zostać zagwarantowana jedynie pod warunkiem, by krajowe prawo procesowe umożliwiałoby sądowi kontrolę z urzędu potencjalnie nieuczciwych warunków odnośnej umowy. Przy braku skutecznej kontroli potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków danej umowy nie może zostać zagwarantowane przestrzeganie praw przyznanych w drodze dyrektywy 93/13 (wyrok z 7.12.2017 r., Banco Santander, C-598/15, EU:C:2017:945, pkt 46 i przytoczone tam orzecznictwo). Wskazane orzeczenia stwarzają kierunek wykładni właściwy w rozpoznawanej sprawie. Sąd orzekający miał obowiązek dokonania kontroli warunków przedmiotowej umowy z punktu widzenia praw konsumenta, zwłaszcza, że pozwany podniósł w tym względzie zarzuty.

W wyniku tej kontroli Sąd Rejonowy przyjął, że klauzule przewidujące po stronie pozwanego obowiązek zapłaty opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia prowizyjnego oraz wynagrodzenia za usługę „(...)” stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i nie wiążą pozwanego. Ta kontrola została dokonana z uwzględnieniem kryterium ekwiwalentności świadczeń, interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów, na podstawie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Zarówno w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, jak i w apelacji, powódka wskazywała – celem podważenia zarzutów pozwanego i oceny Sądu I instancji - że koszty zawarcia umowy, którymi został obciążony pozwany, nie przekraczają wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, obliczonych na podstawie art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.).

Limit pozakodeksowych kosztów kredytu, o którym mowa w art. 36a ust. 1 u.k.k., wylicza się przy zastosowaniu wskazanego w tym przepisie wzoru matematycznego. Ma jednak rację pozwany, że sama zgodność wyliczenia z tym wzorem matematycznym i wyliczenie w ten sposób maksymalnej kwoty kosztów kredytu dopuszczalnej normatywnie dla danego kredytu nie wyklucza abuzywności konkretnych postanowień umownych. Muszą one być oceniane ad casu. Obowiązek dokonania oceny w tym kierunku w procesie z udziałem konsumenta, jak wskazano wcześniej, spoczywa na sądzie orzekającym z urzędu.

Dopuszczalność zastrzeżenia prowizji w umowie kredytu konsumenckiego wynika z przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, nie można zatem wyłączyć co do zasady prawa do zastrzeżenia w tego rodzaju umowie postanowień obciążających kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) prowizją, w szczególności, gdy samo korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału pozostaje nieoprocentowane. Istotne pozostaje jedynie określenie takiej wysokości prowizji,

która nie powodowałaby nadmiernego obciążenia konsumenta pozaodsetkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy, nie znajdującego uzasadnienia w nakładzie pracy, wydatkach kredytobiorcy w przygotowanie tej umowy, jej realizacji oraz pokryciu szacowanego nakładu pracy wynikającego z oceny ryzyka niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kredytobiorcę i konieczności dochodzenia roszczeń na drodze przymusu państwowego, które nie mogą być rekompensowane wyłącznie zastrzeżeniem odsetek za opóźnienie. Rolą sądu oceniającego w konkretnej sprawie zasadność tego rodzaju roszczeń dochodzonych przez pożyczkodawcę jest więc ustalenie, czy wysokość prowizji nie została zastrzeżona w nadmiernej wysokości, z jednej strony - wysokości nieproporcjonalnej w stosunku do rozmiaru korzyści zaspakajających interesy konsumenta, a z drugiej - powodujących niczym nieuzasadnione przysporzenie po stronie instytucji kredytowej.

Jest faktem powszechnie znanym, że instytucje parabankowe zajmują się udzielaniem pożyczek osobom, które nie mają zdolności kredytowej w bankach, co skutkuje ponoszeniem przez tego rodzaju instytucje rynku finansowego znacznie wyższego ryzyka, niż w przypadku banków. Już tylko z tej przyczyny koszty udzielania pożyczek przez tego rodzaju instytucje są wyższe niż w przypadku pożyczek bankowych. W tym przypadku prowizja nie stanowi zatem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (gdyż tego rodzaju wynagrodzeniem są odsetki), ale przede wszystkim za ryzyko udzielenia pożyczki. Nie może jednak być ukształtowana w sposób naruszający prawa konsumenta. Powódka powinna wyjaśnić sposób wyliczenia prowizji, opłaty przygotowawczej oraz opłaty za usługę „(...)”. Tylko w odniesieniu do tej opłaty zostały przedstawione jakiegokolwiek argumenty mające uzasadniać pobranie kwoty 900 zł. Sąd Okręgowy podziela jednak stanowisko Sądu I instancji w kwestii braku ekwiwalentności tej opłaty i oferowanych za nią usług. Dodatkowe uprawnienia określone w punkcie 15. Umowy słusznie Sąd Rejonowy uznał za nieadekwatne do pobranej w zamian za nie opłaty nazwanej „(...)” wynoszącej aż 900 zł, tj. 18% kapitału udzielonej pożyczki.

Sama okoliczność, że pozwany zdawał sobie sprawę z kosztów, które zobowiązany będzie ponieść w całym okresie kredytowania, i mimo tego zdecydował się na zawarcie umowy z powódką, nie uprawnia powódki do stosowania klauzul niedozwolonych i nie wyłącza oceny postanowień umowy pod kątem abuzywności, i to z urzędu.

Jak już wskazano, co do opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia prowizyjnego, powódka nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentów i uzasadnienia dla ich naliczenia. Powszechnie przyjmuje się, że opłata przygotowawcza pobierana jest celem pokrycia kosztów w związku z przygotowaniem i zawarciem umowy pożyczki. Nie stanowi ona zatem dochodu pożyczkodawcy, a winna być ona uzależniona od nakładu pracy i poniesionych przez niego wydatków. Skoro powódka nie podjęła nawet próby wykazania, jakie koszty faktycznie poniosła w związku z zawarciem umowy z pozwanym, to nie sposób było przyjąć, że opłata pobrana od pozwanego – konsumenta te rzeczywiste koszty odzwierciedlała. W zakresie odnoszącym się do zastrzeżonej w umowie prowizji Sąd Okręgowy podziela obszerny wywód i ocenę Sądu I instancji, do których w apelacji w istocie nie odniesiono się w żaden sposób. Powódka zbyła milczeniem cały wywód Sądu Rejonowego uznający naliczenie prowizji w wysokości ponad 78% kwoty udzielonej pożyczki za działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także niedozwoloną klauzulę umową w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że naliczona prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia w stosunku między stronami, a obowiązkiem powódki było wykazanie w apelacji wadliwości takiej oceny, co nie nastąpiło. Nie jest prawdą, że Sąd Rejonowy „w ogóle nie wskazuje w jaki sposób miałyby dojść do rażącego naruszenia interesów konsumenta w niniejszej sprawie”. Sąd ten wskazał bowiem, analizując postanowienia umowne kwestionowane przez pozwanego, że pozwany jako konsument został obciążony nadmierną, a wręcz wygórowaną prowizją i kosztami za usługę, która została mu narzucona i została wyceniona nieadekwatnie do płynących z niej dla konsumenta korzyści. Powódka nie dostarczyła w apelacji argumentów przemawiających za odmienną oceną.

Apelacja okazała się zasadna wyłącznie w zakresie odnoszącym się do odsetek w łącznej wysokości 807,42 zł.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, z jakich przyczyn odmówił powodowi odsetek umownych, naliczonych na podstawie § 1.2 umowy oraz § 4.1 umowy i dochodzonych w niniejszej sprawie. Powód przedstawił wyliczenie odsetek w kwocie 11,42 zł (k. 104), do którego pozwany się nie ustosunkował. Z kolei w piśmie z dnia 23 listopada 2017 r. (k. 119-121) pozwany nie zakwestionował obciążenia go odsetkami umownymi w kwocie 796 zł, wyliczając enumeratywnie (k. 119),

w jakiej części dochodzone przez powoda roszczenie jest kwestionowane. Wyliczenie odsetek na kwotę 796 zł (k. 96) strona powodowa przedstawiła wraz z pismem z 6 listopada 2017 r. (k. 87-90), do którego pozwany ustosunkował się w piśmie z dnia 23 listopada 2017 r., stąd żądanie odsetkowe powoda należało uznać za zasadne w całości (również co do odsetek skapitalizowanych w ww. kwocie).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że podwyższył zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę o dochodzone pozwem odsetki w łącznej wysokości 807,42 zł (11,42 zł + 796 zł) do kwoty 3.599,42 zł. Dalej idąca apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana orzeczenia o żądaniu głównym skutkowałą zmianą orzeczenia o kosztach procesu przed Sądem Rejonowym, stosownie do wyniku sprawy (art. 100 k.p.c.). Uwzględniając ostateczną wygraną / przegraną stron, Sąd Okręgowy obciążył kosztami procesu w 45% pozwanego, a w 55% powódkę. Szczegółowego wyliczenia kosztów postępowania w pierwszej instancji dokona referendarz sądowy, zgodnie z orzeczeniem Sądu Rejonowego w tym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając jego wynik. Powódka wygrała postępowanie apelacyjne co do kwoty 807,42 zł przy wartości przedmiotu zaskarżenia 5.776 zł, co oznacza wygraną w ok. 14% i co uzasadniało obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego w 86%, a pozwanego w 14%. Na koszty postępowania apelacyjnego pokryte przez stronę powodową złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 250 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, łącznie 1.150 zł. Z tej kwoty pozwany powinien zwrócić powódce 14%, tj. 161 zł, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

SSO Małgorzata Wiśniewska